

Nadzieje związane z wybuchem rewolucji lipcowej według Jana Bartkowskiego, uczestnika powstania listopadowego, 1830 r.

Koledzy udzielili mi wielkiej nowiny, o której jeszcze gazetom nie wolno było pisać. Była to pierwsza wieść o rewolucji we Francji. Im bliższe dochodziły nas szczegóły o walce lipcowej, tym większe wyradzały się nadzieje w wyobraźni żywej młodzieży. Wkrótce uczniowie uniwersytetu zaczęli wracać do stolicy, a że i wojsko już opuszczało obóz pod Powązkami, akademicy i podchorążowie oraz oficerowie młodszy piechoty skwapliwie garnęli się w małe kółka i cichaczem rozprawiali już nie tyle o wypadkach w Paryżu, jak raczej o prawdopodobieństwie powstania własnego kraju i pomocy w takim razie ze strony Francji. Wiara w bliskie poruszenie upowszechniała się coraz więcej między mieszkańcami Warszawy i zagrzewała coraz bardziej ich doświadczoną gotowość do czynu.

J. Skowronek, *Od Kongresu Wiedeńskiego do Nocy Listopadowej*, Warszawa: KAW, 1987, s. 71.

Praca z tekstem

1. Zbierz w innych źródłach wiedzy informacje o Janie Bartkowskim.
2. Przypomnij czas trwania rewolucji lipcowej oraz stosunek Francji do sprawy polskiej. Wykorzystaj wiedzę pozaźródłową.
3. Na podstawie tekstu oraz wiedzy pozaźródłowej omów stosunek członków spisku podchorążych do wydarzeń rewolucyjnych we Francji i w Belgii.
4. Poszukaj w innych źródłach wiedzy odpowiedzi na pytanie, o jakim uniwersytecie wspomina autor.